

Spotkanie W. Jaruzelskiego z J. Glempem

12 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przewodniczącego Rady Państwa PRL, gen. Wojciecha Jaruzelskiego, z prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem. Omówiono sytuację społeczno-polityczną oraz ekonomiczną w kraju. Wiele uwagi poświęcono problemom życia publicznego i domowego Polaków, w tym również sytuacji materialnej poszczególnych grup zawodowych na tle całokształtu sytuacji ekonomicznej kraju.

ciąg dalszy na str. 2

Irak — Iran

Wzajemne oskarżenia

Przedstawiciel Iraku w ONZ Ismail Kittani spotkał się w czwartek z sekretarzem generalnym ONZ Javierem Peresem de Cuellar. Tematem rozmowy był protest Iraku w związku z ostrzelaniem w czwartek stanowisk wojsk irańskich przez artylerię irańską. Z kolei Iran zaprzeczył w piątek, że ostrzeliwał w ciągu ostatnich dwóch dni pozycje irańskie. Oskarżenia Bagdadu stanowią fałszywą propagandę, której celem jest ukrycie wrogich intencji strony irańskiej — stwierdzono w Teheranie.

— O —

Zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa ONZ i na prośbę władz irańskich, Javier Perez de Cuellar postanowił wysłać do Teheranu grupę ekspertów ONZ, którzy

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 187 (11 487)

Białystok—Łomża—Suwałki, 13—14 VIII 1988 r.

Wydanie 1, 2

Cena 15 zł

Uf! jak gorąco...

Wakacje przy obrabiarce

INFORMACJA WLASNA

— Uf! jak gorąco... — narzekają plażowicze nacierając kolejną warstwę olejku na rozgrzane ciała. W tym czasie ich koleczy przy fabrycznych maszynach przecierają zroszone potem czoła.

W Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty” temperatura na wieszakach przekracza 30 stopni C. Najgorzej jest na wykończalni, gdzie płuca robotników muszą poradzić sobie nie tylko z gorącym powietrzem, ale i z oparami chemikaliów, nie zawsze skutecznymi

likwidowanymi przez urządzenia klimatyzacyjne. Jednak okres urlopow nie dezorganizuje pracy. Występuje prawdziwie niewielki spadek produkcji, tak mały jednak, że strat tych wskaźniki statystyczne prawie nie dostrzegają.

W „Madro” — Białostockich Zakładach Budowy i Naprawy Maszyn podobnie jak w latach ubiegłych plany produkcyjne na letni kwartał obniżono o prawie 20 proc. Wprawdzie okres urlopow trwa w tej firmie praktycznie przez cały rok, jednak załoga zdaje sobie sprawę, że teraz trudniej się pracuje. Jesienią

znów wejdzie w swój normalny rytm. Czekają ją nowe zadania, bowiem „Madro” zamierza jeszcze w tym roku wyprodukować informacyjne egzemplarze z zupełnie nowym systemem ogrzewczym.

Niektóre zakłady produkcyjne nawet gdyby chciały, tak nie dalyby rady utrzymać dotychczasowego tempa produkcji. W giżyckich Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” Wilkasy zużyto już wszelkie rezerwy surowców. Nowych odlewów i elementów szklanych po prostu nie ma. W okresie kanikuły ślaskie huty robią bowiem przerwy na remonty. Kompiluje to znacznie harmonogram pracy w „Polamie”. Przez dwa trzy miesiące trzeba wykonywać krótkie serie

ciąg dalszy na str. 2

Delikatesy jadą do kraju

Z Turcji już jedzie samochodami pierwsza partia zakupionej na tym rynku chafwy — znajdzie się jej w br. w naszych sklepach ponad 200 ton. Kolejny statek z cytrynami zakupionymi w Argentynie i Urugwaju przybędzie do polskich nabrzeży portowych za kilka dni. W sprzedaży znajdują się ananasy w plastrach z Tajlandii i broszki winiowe kompoty z Grecji. Listę tych delikatesów, które będziemy mogli kupić w

sklepach za złotówki uzupełniają: kakao, oliwa z oliwek, orzeszki arachidowe, banany, a także poszukiwana przyprawa kuchenna — jagosławianka „Vegeta”, której zakupiono ok. 50 ton.

Ceny tych „delikatesów” towarów wydają się być mało dostępne dla przeciętnej kieszeni, jednak zapewne zagraniczne przysmaki znikną z półek sklepowych. (PAP)

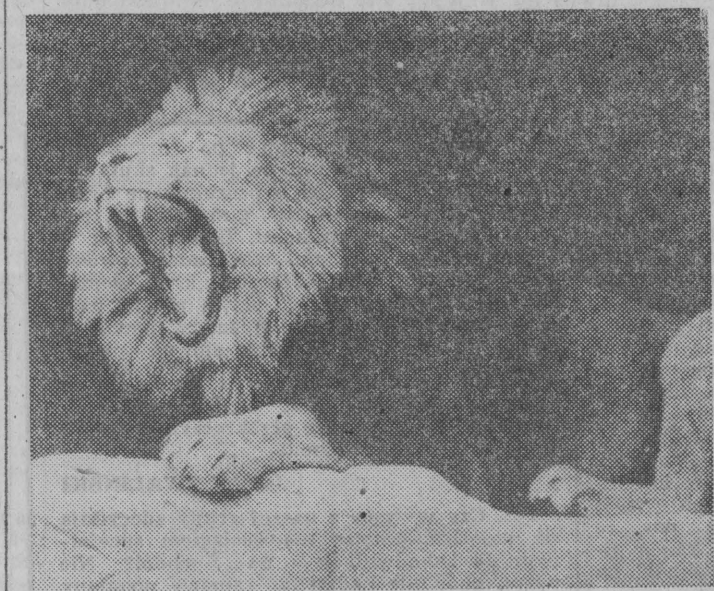
Złodziej, włamywacz i gwałcieł w jednej osobie — aresztowany

Jak z filmowego scenariusza

HISTORIA, która w różnych wersjach krążyła w ostatnich dniach wśród mieszkańców Łomżyńskiego, jest jakby gotowym scenariuszem do filmu kryminalnego. Zaczęła się 9 bm. ok. godz. 17, kiedy do pogotowia w Łomży został przewieziony pacjent. Kierowca i sanitariusz ponieśli na noszach chorego, zostawiając kluczyk w stacyjce. Amator pojazdu nie miał więc większych kłopotów z uruchomieniem i natychmiast odjechał w kierunku Małego Płocka. Zarządca przez RUSW w Łomży blokada dróg wyłotowych z miasta nie przyniosła jednak rezultatów.

Krając po okolicznych wioskach w poszukiwaniu swej znajomej sprawca kradzieży, pod pozorem odnalezienia najbliższej do niej drogi, zabiera do samochodu 16-letnią dziewczynę. W pewnym momencie kierowca traci panowanie nad kierownicą i samochód ładuje w rówie. Tam też mężczyzna — grożąc nożem pasażerze — dopuszcza się gwałtu na nieletniej i następnie puszcza ją wolno. Przejeżdżający obok rolnik pomaga wydostać pojazd z rowu. Sprawca odjeżdża w kierunku Łomży. Karetka pogotowia zostawia na peronie miasta.

Pojazd zostaje odnaleziony



ciąg dalszy na str. 2

JUTRO W „GAZECIE”

Nazwa początkowo była ironiczna. Gdy Armia Czerwona zajmowała kolejne polskie miasta niechętny Piłsudskiemu publicysta napisał, że naszym wojskom pomogłyby tylko

CUD NAD WISŁĄ

Potem weszła do obiegu słownictwa, wraz z legendą o genialnym manewrze. Co roku o tej porze podnosi się alarm: Kto będzie uczył nasze dzieci? W większych miastach

SPÓŁDZIELNI POD SPECJALNYM NADZOREM

na którą jeden nie podpisał donos ścigał ławinę kontrolerów. Wszystko dokładnie przejrzyli i doszli do wniosku, że w czasach ostrego deficytu paliw transport konny jest przeżytkiem...

WAKAT PRZY TABLICY

czka co najwyżej na anglistów, ale są gminy, gdzie w połowie sierpnia brakuje jeszcze kilkunastu nauczycieli. Sytuacja wymaga radykalnego rozwiązania. Może poprzez płace?

Chyba jednak lepiej, zgodnie z wszelkimi zasadami, anonimów od razu wyrzucić do kosza. Tak przynajmniej sądzą w



Ale upał!
Spać się
chce...

CAF—Keystone

ATC — Gazeta

FLADRA

W sosie pomidorowym
SKŁAD SUROWCOWY: PŁASTUGA, KONCENTRAT POMIDOROWY, OLEJ, WOC

Poezja
życia: jak
twierdzi
wieszcz
„Nie sztuką
być
PLASTUGA!
Być
FLADRA — to
sztuka jest!”

Ekspresowy wywiad

z LESŁAWEK PERŁO, dyrektorem administracyjnym
Politechniki Białostockiej.

— Jest pan prawdziwym potentatem, miasteczko akademickie rozciągające się wzdłuż ul. Zwirzyńskiej jest jednym z nielicznych w Polsce, jak czuje się pan w tej roli?

— To bardzo trudna rola, tym bardziej że osiedle PB wygląda imponująco tylko z zewnątrz. Najstarszy akademik ma już 14 lat, trwają cały czas prace inwestycyjne, a codziennie pełna jest problemem eksploatacyjnych. Akademicki byty dotychczas wykorzystywane na okragio, przez całutki rok, toteż większość z nich wymaga gruntownego remontu.

— Czy to znaczy, że mogą wystąpić problemy z uzyskaniem miejsca w DS-ie?

— Nie, podobnie jak w latach ubiegłych zapewniamy praktycznie w pełni miejsca w akademikach dla studentów kilku uczelni białostockich, 190 miejsc przeznaczaliśmy dla Filii UW, 60 dla Wydziału Zamiejscowego Akademii Muzycznej w Warszawie, 50 dla Wydziału Łódzkiego

PWST i 850 dla studentów Politechniki. Mogę więc powiedzieć jeszcze raz, że potrzeby studenckie zostaną zaspokojone.

— Jak wygląda sprawa odpłatności w nowym roku akademickim? Co prawda jeszcze pozostało półtora miesiąca wakacji, ale zapewne sprawa ta zainteresuje studentów.

— Odpłatność za miejsce w akademiku jest ustalana na podstawie analizy kosztów eksploatacji. Jak wiadomo w ostatnim czasie nastąpił wzrost cen za energię elektryczną, wzrost płac pracowników, a także wzrost cen usług np. pralniczych. W związku z tym należy się liczyć z podwyżką odpłatności za akademik. Ministerstwo Edukacji Narodowej ustaliło średni koszt miejsca w DS-ie na poziomie 600 zł i u nas ustalanie odpłatności w nowym roku akademickim jeszcze trwa. Kwota ta na pewno nie będzie wyższa niż w poprzednim roku, zaplanowanego przez ministerstwo.

ciąg dalszy na str. 3

Obozowa straż pożarna

Profilaktyka przeciwpożarowa „idzie” u strażaków przez okrągły rok. Wczoraj — kolejna wizyta na koloniach. Scisłej — w obozie przyjaźni, urządzonym od kilku lat w Dobrej nad Narwią przez Komendę Hufca ZHP w Łapach, gdzie wypoczywa młodzież z NRD. Związku Radzieckiego i Polski.

Chorąży pożarnictwa — Adam Protasiewicz z Rejonowej Komendy Straży Pożarnej w Łapach objaśnia uczestnikom obozu (a jego koledzy demonstrowali) jakich środków trzeba używać w zależności od rodzaju palącego się materiału. Później — pokaz działania bojowego samochodu strażackiego. Dzieciaki obiegali czerwonym „Jelczem” — każdy chociaż

ciąg dalszy na str. 3

Lato z muzyką

„MUZYCZNE REJSY MAMY” 18. Tym razem statkiem Żegluga Mazurskiej popłynie KWARTET DEDY FILHARMONII BALTICKIEJ. Przystan w Węgorzewie — 13 bm, godz. 19.

Kwartet powstał w 1979 r. z inicjatywą TADEUSZA KASSAKA, grającego na puzonie. W skład zespołu wchodzi też: JAKUB SZADOWIAK — trąbka, WOJCIECH KORZONEK — trąbka i MAREK KOCIK — róg. W wykonaniu kwartetu można usłyszeć utwory muzyczne od wczesnego baroku po czasy, a na jazz i muzykę współczesnych kompozytorów. Wiele z nich, całą gamę nastrojów, zespół potrafi przekazać dzięki wieloletniej kulturze muzycznej i wirtuozowskiemu wrecz technik.

„MUZYKA U GALCZYŃSKIEGO” — w wykonaniu KWARTETU FILHARMONII BALTICKIEJ.

Leśniczówka Pranie — 14 bm, godz. 11.

„GŁOŚNIKI KONCERTY ORGANOWE” — tenże zespół plus MARIA TERLECKA — organy. Głównym gościem koncertu, 14 bm, godz. 19.

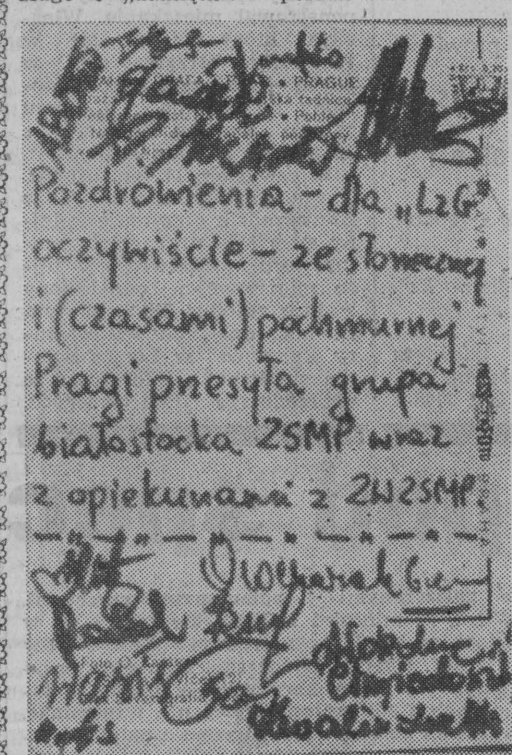
„MUZYKA W ZABYTKACH” — Kwartet FB — Suwałki, kościół ewangelicki — 15 bm, godz. 19.

„MUZYKA W ZABYTKACH” — Kwartet FB — Sejny, synagoga — 16 bm, godz. 15.

Reporter „LzG” pojechał do Złotej Pragi

Pociagi pod specjalnym nadzorem

Bractwo rzuciło się do wagonów. I od razu jak zawodu, „Kowbojki”. Jakby tego było mało nikt jakos nie pomyślał o ponumerowaniu wagonów, tak że wielu spośród nas długo i „namietnie” poszukiwało swoich



miejsce. Nasi opiekunowie z ramienia Zarządu Wojevodzkiego ZSM w Białymstoku — Wanda Skłodowska-Kogut, Danuta Wasilewska-Tarasiewicz i Wiesław Sokolowski — szybko połączyli się w sytuację i „na rozum” ulokowali całą grupę tam gdzie trzeba. Reszta towarzystwa biegała z bagażami i poszukiwała swoich miejsc. Z zamieszania skorzystał pewien nastolatek, który (wyszło to na jaw w czasie jazdy pociągu) ukłonił swoim opiekunom. Nie chciał do Czechosłowacji, Ruszył w Polskę. Może coś przeczuwał?

Tak mniej więcej wyglądał wyjazd kolejnego pociągu specjalnego z młodzieżą z całej Polski, który w połowie lipca br. ruszył przed północą z warszawskiego Dworca Głównego do naszych południowych sąsiadów. Konkretnie do — Pragi! Jedziemy w ramach tzw. wakacyjnej wymiany młodzieży, która (na podstawie umowy podpisanej przez przedstawicieli najwyższych władz państwowych obu krajów) prowadzona jest od kilku lat między Polską i Czechosłowacją.

Do granicy podróż przebiega bez specjalnych emocji. Wszyscy spią i śnią rzeczy są... bardzo grzeczni. Rano — polscy i czeszy wopiseli i celnicy. Wbrew krążącym opiniom o „przetrasaniu” pociągów z polskimi turystami granicę przekraczamy „bez bólu”. Odrażamy celna i paszportowa, przebiegają szybko, sprawnie i... sympatycznie. Celnicy tartuła, wopiseli też nie pozostają w tyle. Jednym słowem — jest fajnie, bez napięcia i nerwowości. Dlatego, że pociąg specjalny? Pod specjalnym nadzorem? Chyba tak.

Po przekroczeniu granicy sporo osób ma scysję z młodą czeską konduktorką, Sypią

ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i urozmaicone, no po południu uwarstanie do dużego, z przelotnymi opadami deszczu i burzami. Temperatura maksymalna 22-24 st. C, minimalna 10-12 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w porach burzowych silny, po południu skrajający na zachodni.

JUTRO — bez opadów, temperatura bez większych zmian.

WYNIKI: OROBIA — Diany, Hippolita. NIEDZIAŁA — Alfreda, Maksymiliana.

Kajakarska fantazja i morska rzeczywistość

Z pierwszych wiadomości, które dotarły do Szczecina, wynikało, iż w pobliżu wyspy Ruga jednostka ratownicza Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyłowiła skrajnie wyczerpanego, niemal nieprzytomnego polskiego kajakarza Krzysztofa Buczyńskiego, z zawodu technika plastyka z Sochaczewa, a z zamiłowaniem turysta-kajakarza. Ponowił on próbę pokonania kajakiem Bałtyku, na ok. 150-kilometrowej trasie z Ystad w Szwecji do Swinoujścia. Naprawdę dotarłszy do przystanku, został przez pilota śmigłowca, następnie wspomnianą jednostką NRD przewieziony na ląd, skąd skierowany został do szpitala w Bergen.

Podobne przedsięwzięcie podjął Krzysztof Buczyński tak-

że rok temu. Zakończyła się ona podobnie: 70 km od brzegu przejechał kajakarza na swój pokład jednostka NRD „Przyjaźń I”.

— Uważam — mówił wówczas — iż Bałtyk jest do pokonania kajakiem. Kajakarstwo pływające nawet po trudniejszych trasach. Jestem odpowiedzialny za przygotowanie fizyczne, miałem zapas żywności. Za wcześnie zabrano mnie na jednostkę ratowniczą. Straciłem przytomność — powiedział z kolei — na skutek huków śmigłowca, a nie wskutek zmęczenia.

Prasa szwedzka pisząc o wyprawie podjętej przez polskiego kajakarza była pełna zachwytu i uznania. Nieco sceptycznie przywołano Buczyńskiego w Polsce.

Rok temu gdy płynął on z

Ystad do Swinoujścia, Osrodek Koordynacyjny Polskiego Ratownictwa Okręgowego w Swinoujściu, który — zresztą przypadkowo — dowiedział się o próbie wycieczki podjął odpowiednią akcję zabezpieczającą. Na kilku częstotliwościach radiowych nadawano do statków znajdujących się na Bałtyku sygnały o samotnym kajakarzu. Nie miał on bowiem na kajakach żadnej odpowiedniej sygnalizacji, światła ani reflektorów. Mógł w każdej chwili zostać staranowany.

Ratownicy czynili inny rachunek. Godzina „pracy na morzu” ratowniczej jednostki „Rosomak”, która przed rokiem przejechała z rąk Niemców ledwie żywego polskiego kajakarza, kosztowała 60 tys. zł. Tak więc molojaka fantazja pochłonięła 350 tys. zł, nie li-

cząc zaangażowania ratowników, którzy mogli być potrzebni w innym miejscu. Jakich rachunek wystawił Niemiecka Republika Demokratyczna i kto będzie go regulował?

— Rozumiemy chęć wycieczki, wolę ujarzmienia morza — mówią ratownicy. Zawsze jednak musi obowiązywać zdrowy rozsądek i ekonomiczny rachunek. Bałtyk to nie puste jezioro lub zalew, a trasa z Ystad do Swinoujścia to nie spływ spokojnym wodami.

Jak można wyruszyć na morze bez sygnalizacji? Bez powiadomienia służb ratowniczych? Przecież kolizja z jakąś dużą jednostką mogła się zdarzyć nie tylko dla kajakarza...

ciąg dalszy na str. 2

ATO z Gazeta

Obozowa straż pożarna

ciąg dalszy ze str. 1

przez chwilę ciał pokierować strumieniem piany z armatki wodnej. Odbył się również mini-bieg z przeszkodami. Najlepsi zdobyli nagrody, ufundowane przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnej w Białymstoku i strażaków z Łap a wielu obozowiczów — pamiętkowe czekaczki, znaczki i plakietki, traktujące o walce z czerwonym kurem.

W kolejnej akcji, mającej zaszczepić młodym ludziom nawyk rozsądnego obchodzenia się z ogniem pomogli także pracownicy przemysłowej straży pożarnej z łapskiej cukirowni oraz strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej w Suraziu. Ci ostatni zobowiązali się również do pomocy przy organizacji dzisiejszego kolonijnego święta — „Neptunaliów”, które uczestnicy obozu chcą urządzić z całą pompą.

Dodajmy, że pracownicy Komendy Straży w Białymstoku i komend rejonowych przeprowadzili w lipcu br. blisko 50 podobnych spotkań na obozach i koloniach. (mip)

Potwór!!!

Pierwsze doniesienie

Wygląda na to, że trafiliśmy na ślad pierwszego potwora, o czym donosi nam pan Andrzej ze wsi Janowo nad Narwią, który ponościł wieczerem udał się nad rzekę w celu złowienia ryb. Stawami Kubusia Puchatka — małego „co nie co” (pan Andrzej) prosił o zachowanie personelu w tajemnicy, gdyż wyszoby na jaw, to oznaczałoby, że wędka, przez co naraziłby się na drwiny całej wsi — i sędziach — gardzącą tak prymitywnymi, detalizyjnymi sposobami pozyskiwania mięsa.

Niesfety, nasz czytelnik owego stwora wyraźnie nie widział. Słyszał jedynie pochrapywanie i przeklikiwanie (jak sama dziewczyna) dwóch istot krzających się wokół ogniska (znaję ożen). Przeszranzy, wolał nie zbliżać się zano, kiedy po dwóch godzinach — upewniwszy się, że stworzenia odezwały — odnalazł to miejsce, ujrzał jedynie trzy dopalające się bierwiona. Był szkielet (mieszczerni), a nie opodal — wydaliły półnyne konsystencje. Były też ślady świadczące o tym, że istoty potrafią poruszać się na dwóch i na czterech kończynach. Tropy krządały się ze sobą, ale udało się jednak sporządzić prowizoryczny rysunek obola. Miał on kształt „długiego kaczki gąsienki”, choć wstępnie dane o dużej przybliżeniu pozwalają określić rząd: naczelne i rodzinne hominide. Czyżby krewnicy nacji Szukajmy dalej...

Wystarczył moment nieuwagi i maszyna zmiażdżyła dłoń pracownika. Betonowa płyta przycisnęła nogę. Kareta, sygnał, sala operacyjna i decyzja chirurgów: amputacja... A potem trzeba było wszystko, poczynając od najprostszych, podstawowych czynności, uczyć się niemal od początku. Najlepiej bowiem proteza nie zastąpi utraconej kończyny. Do końca będzie się ją kłaskać, z mnij lub bardziej widoczną, ale i ciałem. Są wtedy prawdziwe dramaty — osobiste, rodzinne. Często do tego dochodzi samotność.

ŻYCIE ludzi dotkliwie dotknętych przez los nie jest łatwe. Jakże trudno dopasować odpowiednią obuwie, nieraz brakujące kul by miły na czym opierać się, jak wspiąć się po schodach, wejść do domu, urzędu czy sklepu gdy brak przy schodach niezbędnych uchwytów lub poręczy. Na specjalne wózki czy dostosowane samochody trzeba czekać długo, bardzo długo. A przydziału nie dostaje się za darmo. Trzeba płacić, niejednokrotnie ze skromnej renty. Nawet gdy ma się już ten wymarzony wózek czy samochód, nie wszędzie są odpowiednio podjazdy.

Bolesnie odczuwa się brak życzliwości, serdeczności. Powoli zapominają kolezdy, dawni znajomi, przyjaciele. Rzadko przyjeżdżają z sąsiadów z pytaniem o samopoczucie, potrzeby, zaferuje pomoc przy dokonywaniu codziennych zakupów, dostarczeniu bielizny do pralni. Dawny zakład pracy nieraz ogranicza się do wystania zawiadkowego zaproszenia na dorocznego spotkania z którymi wiedz, że zainteresowany się nie zjawi, bo kto mu po-

U hetmana w gościnie

Ślady po hetmanie Janie Klemeńskim Brackim można odnaleźć w wielu miejscach naszego regionu. Jedną z jego letnich rezydencji została wzniesiona w latach 1782-1798 w Choroszczy.

Pałac zbudowano na wyspie i otoczono go ogrodem z systemem kanałów, sławów oraz rozległymi lasami. Właściciel, Jan Klemeński, okazał się miłośnikiem sztuki i sztuki. W latach 1782-1793 dokonano odbudowy obiektu i wraz z 26-hektarowym parkiem przekazano go w użytkowanie Muzeum Okręgowemu w Białymstoku. W dawnej rezydencji hetmana zorganizowano ekspozycję wewnątrz w duchu XVIII i XIX wieku.

Do zwiedzania zabytkowego pałacu zachęcają, zarówno jego barwne dzieła, jak też ekspozycje w nim stylowe meble, malarstwo oraz drobne przedmioty sztuki stosowanej. Zwiedzając rezydencję, warto zwrócić uwagę m.in. na komode i biurko praktycznie wykonane w Kolbuszowie w poł. XVIII wieku. XVIII-wieczny fotel w stylu Ludwika XIII, komoda z dekoracją z brązu i marmurowym blatem (dzieło ówczesnych mistrzów warszawskich).

Z pałacowych ścian zerkają sportretowany przez nieznanego autora sam hetman Branicki, o-

motocykl bez tajemnic

SWIATŁA

Stanowią one bardzo ważny element bezpieczeństwa. Oprócz oświetlenia drogi pełnią bowiem funkcję sygnalizacyjną, czyniąc motorower czy motocykl widocznym dla innych użytkowników drogi.

W motorowerze czy motocyklu, z uwagi na częste uszkodzenia żarówek — powodowane wstrząsami podczas jazdy — należy często kontrolować działanie wszystkich świateł. Kłosze przedniej i tylnej lampy muszą być zawsze czyste, gdyż brudne obniżają skuteczność świecenia, a zabrudzone tylnie szkło obniżają widoczność. Zmieniając żarówkę, należy pamiętać o odłączeniu reflektora ograniczającego ponadto zasięg widoczności drogi.

Należy zawsze wózić ze sobą komplet zapasowych żarówek, aby nie znaleźć się w sytuacji, gdy trzeba przerwać jazdę z powodu braku oświetlenia.

SIGNAL DŹWIĘKOWY

Jest on na ogół nie doceniany przez większość użytkowników pojazdów, ze względu na niską jakość sygnałów stosowanych w pojazdach krajowych i częste usterki tego urządzenia. Należy jednak dbać o prawidłowe

działanie sygnału dźwiękowego, gdyż w ruchu często występują sytuacje, w których użycie sygnału może zapobiec konieczności hamowania, a nawet wypadkowi.

Z uwagi na zasilanie sygnału w motocyklach przeważnie z akumulatora, trzeba koniecznie utrzymywać akumulator w dobrym stanie i nie dopuszczać do usterek w obwodzie ładowania.

Towarzystwo pragnie przyjąć z pomocą ludziom poszkodowanym, być rzecznikiem ich spraw. Chcemy skupić w swych szeregach nie tylko inwalidów ale także tych, którzy swą wiedzą, doświadczeniem, umiejętnościami, kontaktami mogą przyczynić się do rozwiązania wielu problemów wiążących się z inwalidami m.in. rehabilitacji, adaptacji zawodowej, zatrudnienia...

Dotychczas swój akces zgłosiło ponad 300 osób. Stała pomoc zadecydowała o dziesięciu zakładach pracy. Nie jest to wiele, ale początek został już zrobiony. Jednym z postulatów Towarzystwa jest aby we wszystkich nowych osiedlach 5 proc. mieszkań przeznaczano dla inwalidów. Architekci i urbanisci powinni tam przewidzieć specjalne podjazdy, barierki na klatkach schodowych, odpowiednie szerokości drzwi aby można było wjechać wózkami i poruszać się po mieszkaniu, korzystać z łazienki, mieć łatwiejszy dostęp do kontaktów.

Jak do tej pory brak jest stanowiska spółdzielni mieszkaniowych w tej sprawie. Obawiam się też, że biura projektowe nie mają doświadczeń przy projektowaniu mieszkań dla inwalidów. Ale problem sygnalizować trzeba i szukać sposobów rozwiązania... kontynuuję M. Gejdel.

Inna sprawa. Czy nie warto, początkowo w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, uruchomić sklepy specjalne dla

są obwiezione dorodnymi owocami, jak na plantacji. Ani śladu choroby, czy żeru szkodników, żadnych robaczek, kłoci, kłoci. Idealne warunki dla gospodarstwa ekologicznego. Danuta Małach przybyła tu w kwietniu ubiegłego roku. Urodziła się pod Elblągiem, ale jej rodzina wywodzi się spod Wilna. Mówi więc, że powróciła tu jakby w rodzin-

ne strony. Wszak krajobraz jest podobny do litewskiego. Miejscowi patrzyli na nią jak na marzycielkę, błądzącą w chmurach. Dziwiła się, że zamiast znaleźć sobie męża — na wsi może wybierać — i zająć się rolnictwem, piekarnictwem i garmkami, ona zabrała „ekologię” — ma w głowie. Ona zaś mówi, że jest jeszcze młoda i trochę poczekaj na założenie rodziny. Najpierw musi urządzić gospodarstwo.

W podobny sposób popatrzą na nią w białowiejskim banku. Do osadników w ogóle odnosi się raczej nieufnie. A co dopiero do kobiety, mło-

Ekspresowy wywiad

ciąg dalszy ze str. 1

— Obiegowa opinia o studentach mówi, że nie bój się dobru społeczeństwa, niszczą wyposażenie akademików...

— Nie można generalizować. Owszem zdarzają się takie przypadki. Bywało, że w pokoju stół zamiast stać na podłodze był wykorzystywany w charakterze chłopa dekoracji — po prostu został przytwierdzony do sufitu. Na początku br. zainstalowaliśmy powłoki we wszystkich akademikach, na wszystkich łóżkach, dla wygody samych studentów. I co się okazało pod koniec roku akademickiego? W DS 3 był czynny tylko i słownie jeden aparat. O czym to świadczy?

— Studenti żalą się najczęściej na insekty, zimno i brak środków higienicznych.

— Z plagą insektów walczymy ciagle, dezynsekcje są przeprowadzane systematycznie. Powstało więc pytanie: czy chemikalia są nieskuteczne, czy dodatkowo trzeba dbać o czystość w pokojach? Jeżeli chodzi o środki czystości to wszystkie po za papierem toaletowym są zapewnione w wystarczającej ilości. Dlaczego poza papierem? Myślę, że nie musimy odpowiadać na to pytanie. Po prostu papieru tego na rynku nie ma — jak powszechnie wiadomo... Ostatnia sprawa. Najbardziej kłopotliwa. Badania przeprowadzone przez specjalistów z PB wykazały, że wskutek używania nieodpowiednich materiałów budowlanych i występowania dużych powierzchni oszklonych straty ciepła w naszych budynkach są większe niż w tzw. wielkiej pizie, o której wiemy, że jest zimna. Nie dodajmy więc więcej. Aktualnie przeprowadzamy jednak remont sieci ciepłowniczej. Zobaczmy z jakim skutkiem.

Nasz człowiek — z sanatorium

Czy wiecie, do czego służą ławki? Służą do siedzenia. Też prawda, ale w źródło ławki służy przede wszystkim do podrywania.

Czy kończy się turnus w sanatorium, to prawie wszyscy chodzą parali. Gdzie się poznali? Na wycieczki „rozpoznawczy” — na fajkach i wycieczkach, ale przede wszystkim na ławce.

Taka jedna z Łodzi powiedziała mi kiedyś:

— Niech pani patrzy, ta mała znów uświadcza chłopoty!

— No, uświadcza, czyli podrywa.

Patrzę ja — i już wszystko widzę, jak na dłoni. Ławki z Zdroju stoją przy deptaku. Dużo ławek, co roku ładnie odmalowanych. Zawsze pełno kuracujących na nich siedzi. Niby to czysto, szvedzka, albo graja w szachy — ale oglądając się, czy ktoś nie obraża moralności. Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Aż mi się zrobiło przykro.

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Kłos” w Odojach, (gmina Orzysz) przechodziła zwroty i upadki, przetrwała jednak najtrudniejszy okres, kiedy likwidowano wokół kolektywnego gospodarstwa. Po ponad trzydziestu latach istnienia nikt nie powie, że karmi się dotacjami i tylko dlatego utrzymuje swój byt. Reforma wymaga dbałości o finansową kondycję. Z perspektywy czasu jeden z założycieli, obecnie rencista, Leon Czerwiński podziwiał rozwój spółdzielni i efekty gospodarowania, liczące się w woj. suwalskim. Pewnie dlatego z chęcią wysłał swego syna, Czesława, aby został tutaj kombajnistą i członkiem RSP.

Co przybędzie komu i za ile?

Trudno było oczywiście wymienić szczegółowo, co konkretniejszo kryje się za tymi liczbami, wyciążymy zatem jedynie niektóre ze zrealizowanych zadań. W tym roku przekazano do użytku m.in.: oddział pracy chrońniczej i lekkiej oraz zmniejszoną kłaninę w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawielnianego, sieć wodociagową na wsi o długości prawie 50 km, kanał sanitarny w Wysokiem Mazowieckiem, ośmiesz pomieszczeń do nauki w Zbiorczej Szkole Gminnej w Nurze, przedszkole o 180 miejsc w Zambrowie oraz sklepy, pawilony handlowo-usługowe.

Lokatorzy mogli ponadto wprowadzić się do 519 mieszkań, ponad 2,2 tys. izbach, z czego 367 mieszkań wzbogaciło zasoby spółdzielcze i komunalne. W sumie jednak odnotowany został niewielki spadek w ilości przekazywanych mieszkań w porównaniu do I półroczu ubr., i to głów-
nie w wynagrodzeń 0 60 proc.

Jak podsumował WUS w ostatnim dniu czerwca br., budowlanych można było spotkać w Łomżyńskiem na 126 placach budów, czyli na o kilkanaście więcej niż na początku br. (nom)

WIELU mieszkańców Łomży z przyjemnością obserwuje od kilku lat prezentacje klubu-galerii „Pod Arkadami”, nad której działalnością mecenat sprawuje Miejski Dom Kultury — Dom Sroświdolski Twórczych, a która — obok Biura Wystaw Artystycznych — prowadzi w 50-tysięcznym mieście ożywioną działalność wystawienniczą. Nie są to jednak prezentacje przypadkowe. Niezwykle słychać zarzuty, że galeria działa wyłącznie o tzw. odbiorcę przygotowanego, prezentację sztukę trudniejszą, zmuszając widza do myślenia a nie do zwykłego poszukiwania w jej tworach wartości ponadczasowych i ponadrealnych. Trudno dociec, ile w tych stwierdzeniach jest prawdy, niewątpliwie jednak faktem jest, że wystawy „Pod Arkadami” nie należą do tuzinkowych.

Do stwierdzenia takiego u-
poważnia mnie również osta-
nia wizyta w tej galerii, no-
szącej imię Wiesława Siel-
skiego. Swoją grafikę prezen-
tuje tu artysta japoński mło-
dego pokolenia — **Masaki-
tagami**. Kilkanaście prac nie
nastraja jednak optymistycz-
nie. Z odbitek emanuje smutek,
skłaniając do wcale nie
refleksyjnych refleksji nad
współczesnością, sensem życia,
odwiecznymi, bożajłowskimi sko-
żarzeniom i przemianom i nicosi-
ści świata. **Bogusław Monsfeld**
w katalogu wystawy uśtołak
kobię. Odbitki ze starannie
prawionych płyt dają rozległą
gamę czerni, od tych najbardziej
mrocznych, po rozświet-
lone słabym światłem szarości.
Wynalajną się z niej lub
wędzują — na jej obrzeżach
ulegające gromady albo głące
zdradnie jednostki, zaabsor-
bowane, wzięte w niewolę, po-
tędy daremnie, po bezgłośnie
próbujące zwrócić uwagę,
świat kamiennego nieba i na-
ziej egzystencji, wbrew pozom-
om — przeimającej, spotw-
r-
KRO

**WŁAMANIA
I KRAŻDZIE**

W nocy z 7 na 8 bm. w
Gizyku nieznaną sprawcy wla-
mali się do kiosku „Mini-
-market”. Zabrali papierosy i
kawę naturalną wartości ok.
230 tys. zł.

Tę samą nocą w **Gizyku**
dotychczas nie ustaleni sprawcy
skradli samochod marki
„Fiat” 126p z garażu. Pojazd
odnaleziono w odległości ok.
7 km od miejsca garażowa-
nia. Z „malucha” zabrano pięć
kół i radioodbiornik.

W nocy z 8 na 9 bm. w
Milkach dotychczas nie usta-
leni sprawcy włamali się do
restauracji GS „Jagna”. Zabra-
no alkohol wartości 100 tys.
zł. Następnie ukreślił kłódki
zabezpieczające drzwi wej-
ściowych w miejscowym Do-
mu Towarowym. Zabrali ra-
dioodbiorniki, zegarki i inne
przedmioty.

szukiwania sposobów zwiększenia dochodów. Nie jest to żadne odkrycie, że w kalkulacjach finansowych najbardziej intratne są przedsięwzięcia "kooperacyjne" - z przemysłem. Za zgodą walnego zgromadzenia członków **położono** **urządzić** warsztaty wytwarzające min. metalowe końcówki do węży hydraulicznych oraz kocioł do pieców centralnego ogrzewania. Szybko się okazało, iż był to strzał w dziesiątkę. Obecnie rozważa się możliwości poszerzenia asortymentu wyrobów, ponieważ są jeszcze rezerwy techniczne i kadrowe.

Truche z zalem rozrastano sie w spoldzielni z hodowla owiec. W latach siedemdziesiatych nieszczesliwie zlokalizowano budynki fermy we wsi **Kamienskie**, polozonej zbyt daleko od szosy do Orzysza, szkoły, czy innych udogodnien cywilizacyjnych. Ludzie unikaja tej zapadłej wioski, zwlaszcza zima. Kiedy snieg zarwieje drogi, naprawde żyć tam trudno. Dokuczaly więc kłopoty z zatrudnieniem obsługi do owczarni, a ponadto lekkomyślni projektanci wykoncyrowali obiekty, które nie nadawaly się do chowu owiec w surowych warunkach klimatycznych woj. suwalskiego.

Z wszystkich szacunków wynika, że tegoroczne zyski spółdzielni „Kłos” wyniosą ponad 20 mln zł. Nietawo jest precyzyjnie obliczyć wszystkie pozycje bilansu, w sytuacji rosnących nabytów często cen środków produkcji, w rolnictwie, gdzie nie ma stałości cen, a także w przemyśle, gdzie nie ma regularności zysków, bądź okładająca ich niepewność rezygnowania z niektórych zamierzeń inwestycyjnych, bądź okładająca ich na późniejszy okres.

Pociągającym zjawiskiem jest zwiększająca się aktywność społeczna młodzieży, członków RSP. Niedawno założyli koło ZMW, które stało się inicjatorem czynów społecznych. Za pieniądze zarobione w ramach organizacji, kupili sobie kluby kultury i sportu. Współdzielni przychylnie patrzy na ich poczynania i zapewne pomoże w urzeczywistnieniu jednego z przedsięwzięcia.

(lk) | prowadzone w 336 obiektach szkolnych, obejmują



Spyw kajakarski po Kanale Augustowskim.
Fot. R. SIENKO

Do woj. suwalskiego ponownie nadeszły banany dla dzieci na diecie bezglutenowej. Jak zwykle będzie je można nabyć w wydzielonych stoiskach na podstawie list. Banany znajdują się w sklepach w Elku, Pisz, Goldapi i Suwałkach już jutro — w niedzielę, 14 sierpnia i poniedziałek — 15 bm. Informację tę za naszym pośrednictwem przekazuje zainteresowanym rodzicom ZW TPD. (jn)

Włóczęgi i bandyci

Również w nocy w Pisu złodzieje wmalowali się do piwnicy i zabrali motorower marki "Harley-Davidson".

**WYPADKI
DROGOWE**

7 bm. ok. godz. 23.40 w miejscowości **Szymonka** (gmina... (tytuł) kierujący samochodem Fiat 125 p. 17-letni A. F. nie zachował bezpiecznej prędkości na zakręcie i uderzył w przydrożne drzewo. Rozbity został samochód a dwóch pasażerów doznało ogólnych obrażeń ciała. Poszkodowanych przewieziono do szpitala.

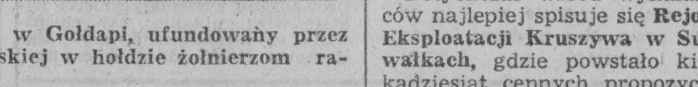
8 bm. ok. godz. 9.15 w **Augustowie** na skrzyżowaniu ulic, kierowca "Tarpana" wyusił pierwszeństwo jadącemu z przeciwa "maluchowi". W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznał kierowca Fiata 125 p. i jadąca z nim 10-letnia córka.

Okno godz. 15 na szosie

W tym samym dniu około godz. 15.40 w miejscowości **Osowa** (gmina Suwałki) jadący "Polonezem" Antoni P. potrącił 6-letnią dziewczynkę, która nagle wybiegła na jezdnię. Dziecko ze złamaną nogą odwieziono do szpitala.

9 bm. około godz. 10 na trasie **Gizycko — Mikolajki** 26-letni motocyklista Mirosław M. na prostym odcinku drogi zjechał na lewą stronę i uderzył w drzewo. Z powodu obrażeń ciała odwieziono go do szpitala.

Tego samego dnia ok. godz. 14 na trasie **Gąski — Kukowo** w gminie Olecko kierujący "Kamazem" 27-letni Józef N. uderzył w przydrożne drzewo. Samochód uszkodzony został na kwotę ok. 1 mln zł. Kierowca wyszedł z opresji i do



głównie naprawy dachów i pieców oraz odnawianie pomieszczeń.

Powstające osiedla mieszkaniowe, wyż demograficzny są przyczyną, a pracy szkół, zmiany. W zbliżających się roku szkolnym sytuacja ulegnie znacznej poprawie. Dzięki przekazanemu do użytku nowych obiektów i rozbudowie, już istniejących, w **Augustowie** przebędą 23 pomieszczenia do nauki, **Elku** — 24, **Bargłowie** — dwadzieści i **Oleuku**

**O reformie
z pierwszej**

Do końca br. przekazane zostaną do użytku przedszkola w Elku, Orzyszu i Wilkasach.

Zapomniane szyldy

"Zmyna się" farba z sztydu sklepu PWHW "Nastolatka" przy Placu M. Koponickiej w Suwałkach. Frontowa ściana tej placówki handlowej duża straciła na estetyce. Podobnie ma być m. in. kawiarnia P.F. "Jola" przy ul. T. Kosciuszki. Odpadała farba z liter napisu "kawiarnia". "Sympia się" przymocowane do nich rurki neonowe.

Przy ul. Armii Czerwonej stoi tablica z planem spółdzielczego osiedla Nonowicza.

Smieci wypielęgnać... dekoracyjne donice kwiatowe ustawione u zbiegu Placu M. Koponickiej i ul. T. Noniewicza. Widok załosny. Nie opodal сторожа kikuty uschniętych niedawno zasadzonych drzewek. (cis)

Z nową, frapującą ofertą wystąpił suwalski WDK. Od kilku miesięcy posiada on antenę do odbioru telewizji satelitarnej. Jest ona ruchoma. Pozwala to na odbieranie dwiętnastu programów przekazywanych z kilku sa-

Wszelkich bliższych informacji na temat pracy klubu zasięgnąć można w WDK przy ul. Kościuszki 78, telefon 37-43 lub 59-60. Działalność w klubie da z pewnością nie mało satysfakcji oraz sportowcom.

Oto zaś program spotkań klubowych — 13 i 14 sierpnia:

Przełaz programów satelitarnych w wersji oryginalnej (głoszącej o godz. 15), "Benny Hill" (program rozrywkowy, godz. 15.30), film gościnny (godz. 15.35), program sobotniej nocy" (godz. 16.35); przeład programów z zagranicy (godz. 16.45), "Sagittarius" (program "Sagittarius rozprosz" - film USA, komedia, godz. 17.10), "Smierć z nieba" (film dramatyczny, prod. USA (godz. 20.10) i przeład programów satelitarnych (godz. 21.40).

te pokazy tej telewizji. Planuję się także inne formy pracy. Jakież? Decyzja należy do rady klubu.

Członkostwo w klubie telewizyjnej satelitarnej otwiera również możliwość zgromadzenia całego stada dysków i nagła muzyki rytmicznej na taśmie video. Rzecz jasna nie mogą być one wykorzystywane w celach komercyjnych.

15, 17 i 9 sierpnia:

Prześląd programów satelitarnych w wersji oryginalnej (godz. 13.00)

"Rybnicko" (godz. 15.20); "As-tudium u Brytyjskich" — film rysunkowy (godz. 16.00);

ciąg programów satelitarnych (godz. 17.30); "Benny Hinn" (godz. 18.00); "Kocham cię" (godz. 19.00); "Bangkok" — film sensacyjny (godz. 18.30); "Benny Hinn" (godz. 19.30); "Świętynia" (godz. 20.00); "Świecące 2 ewangelie" — dramat sensacyjny (godz. 20.10).

prześląd programów satelitarnych z widokiem (godz. 21.00)

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywce
Kolo 1 — czynny w sobotę i niedziele w godz. 10-18. Wystawa stała: „Bursztyn z dzierzca Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Człowiec zawydzany”.

Galeria Wodociągów BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedziele w godz. 10-18. Wystawa stała: „Akwarela Iwony Sielickiej-Deptun”.

Galeria Klubu Srodowisk Twórczych „Pod Arkadami”, Pl. Zwycięstwa 1 — czynny w sobotę i niedziele w godz. 13-22. Wystawa grafiki japońskiej.

W WOJ. ŁOMŻYNSKIM

Szkolny Związek Młodzieży w Nowogrodzie — czynny w sobotę i niedziele w godz. 10-17. Wystawy stałe: Adam Chetnik — życie i twórczość; „Przedzielo Nowogrodu”.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynny w sobotę i niedziele w godz. 9-16, w niedzielę w godz. 10-18.

W SUWALKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 8 — czynny w sobotę i niedziele w godz. 9-18. Wystawa stała: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwałczyzny”; „Fotograficzne wspomnienia z dzieje Suwałczyzny i Mazowsza Wschodniego”; „A. Wierus-Kozłowski składował i tworzył w Suwałkach”; wystawa przekazywana z zbiorach muzeum w Suwałkach”.

Galeria BWA, im. M. Konopnickiej — czynny w sobotę i niedziele — nieczynne (remont).

Galeria BWA, ul. Kościuski 8 — czynna w sobotę i niedziele w godz. 10-18. Wystawy stałe: filmowy, teatralny i wystawieniczny”.

Galeria BWA, ul. Nowowiejska 1 — czynna w sobotę i niedziele w godz. 9-16. Wystawa: „(malarstwo Jerzego Malinowskiego)”, (an-

Reprezentacja Polski rozpoczyna podróż do Włoch?

W środę, 24. bm. na stadionie Gwardii w Białymstoku (godz. 17) rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłkarski pierwszych reprezentacji Polski i Bulgarii. Tytuł prestiżowym pojedynkiem białoczerwoni rozpoczynają podróż do Włoch, gdzie za dwa lata rozegrane zostaną finały Mistrzostw Świata. Czy nasi piłkarze zakwalifikują się, trudno jest dziś przewidzieć. Jedno jest pewne, że Wojciech Łazarek na mecz w Białymstoku powołał aktualnie najlepszych zawodników łącznie z „Legią Człowiekiem”.
Od poniedziałku, 15 bm. prowadzona jest już w sekretariacie Jagiellonii (ul. Mickiewicza 50) w godz. 9—14, sprzedaż biletów na ten atrakcyjny pojedynek.

Piłkarze Jagiellonii II walcący w klasie okręgowej inau-
 guracyjny mecz rozegrają w niedzielę, 14 bm. z Husarem
 Nurzec na stadionie w Wasilkowie. Początek o godz. 11.

Puchar Polski w piłce nożnej jest specyficzną imprezą. To właśnie w niej szanse na zyskanie rozgłosu i sławy mają skromne, nieznane dotychczas kluby i wielkich ligowych potentatów, a jednak i one potrafią często sporo „namieszać” w pucharowej rywalizacji.

— STANISŁAW MIKIELSKI, wiceprezes — JOZEF FRANCUK, kierownik zespołu — KRZYSZTOF CHOJAK.

— Chłopcy mają duży talent — mówi o swoich podopiecznych trener sąsiadów, nieodłąmy z tego zespołu — powodziem grać w dobrych zespołach ligowych.

— Wiedziem, że trener o mnie nie zapomni — ta uwaga maśki kotki drużyny — Roberta Wątroby wywołuje huragan śmiechu.

Drużyny tworzą y całość bardzo młodzi zawodnicy. Wiadomo, iż kolejnymi ich przeciwnikami będą Błękitni Kielce przyjeżdżający z rozegraniem.

— Czekałymi na Ruch Chorzów, przesła Błektisi są do ogrania, ja w poprzedniej mojej drużynie wygrałem z nimi 3:0 — powiedział Rydzard Mokrzycki, jeden z filarów linii obrony.

— Nie bójmy się ich, powalczymy! — usłarpi go natychmiast Kołczyński.

— Bramkarz i defensywa to są nasze najsilniejsze punkty — stwierdza trener.

— Wzmacnienie zajęę serie rzutów karnych. Tutaj niefortunni strzelcy za karę muszą przemleżyć teren od linii pola bramkowego do linii pola karnego... na czworakach.

Zwyczwstwo 3:9 nad lubelskim Motorem podbudovalo ich psychicznie. Widać, iż są spragnieni sukcesów.

— To nieprawda, Motor uciale nas nie zlekceważył — mówią gwałtownie jeden przez drugiego, gdy stwierdzam, iż tubilnini nie są tak głupi, jak się wydaje.

Koniec treningu. Ze wszystkich leją się strugi potu. Tak będzie przez cały okres zgrupowania. Piłkarze Gromu zostają w Białymstoku do wtorku, dzień niej będą starali się udowodnić w Łomży, iż pracowali nie na darmo. Oby tak się stało.

Terazorczą edycja PP przyniosła

— Nępnastajacy Motoru atakowali mas jaz na polu karmym — zauwazaja ci zy z obronocia, po meczu ci z Lublina mieli przeciez puzniejsze glowy — dodaja tani.

Atmosfera w druzyne jest bardzo sympatyczna. Szkoleniowiec nie ma z tym zadnych problemow. Olimpij Zambrów jest takze miodny. Zezwedwie dwa lata temu zakonczyli kariere.

Na pirazystoj Gromi nastapaja ci z Lublina. W tym meczu gra ma Grajewo 3:0, ŁKS Zostao 0:0, k. 6:5, Narew Ostroleka 1:0. Motor Lublin 3:0. Na te dotychczasowe sukcesy nie ma zadnych karz — Andrzej Masz, obrocnicy — Marek Maciejak, Ryszard Mokrzycki, Zbigniew Chmura, Zdzislaw Szymanski, napastnicy — Andrzej Masz, obrocnicy — Wieslaw Orzelski, Bogdan Romanik, Rafal Sudzinski, Jacek Niedziolka, Andrzej Cwyno-

Duszą i sercem drużyny jest oddane jej kierownictwo: prezes Obrębski, Leszek Wątroba. J. GÓRKO

Jak już informowaliśmy odbyło się losowanie trzeciego rzutu rozgrywek o pikiarski Puchar Polski. O drugie miejsce Gromu Czerwony Bór przegrał z drużyną z Białej Góry. Natomiast rezerwy Jagiellonii, które również wywalczyły prawo gry w trzecim rzucie, przegrały z drużyną z Białej Góry. Natomiast rezerwy Jagiellonii, które również wywalczyły prawo gry w trzecim rzucie, przegrały z drużyną z Białej Góry.

W tym czasie zmierzają się w najbliższą środę, 18 bm. (początek godz. 17) na stadionie Włókniarz ze Stomilem Olz-

Po niespodziankach w poprzednim rundzie – na placu boju pozostali dwa zespoły I-ligowców: Stomil Olsztyn i Stomil Ruzh. Ślaskiej z Urania, a GKS Zastępcze wybiera się do Nowej Huty. W tym meczu nie ma wątpliwości, że jeszcze kilka miesięcy temu cała czwórka walczyłaby o utrzymanie w grupie rozgrywek II-ligowej.

Olimpia Elbląg – Arka Gdynia, Warta Poznań – Zawisza Bydgoszcz, Górnik Słupsk – GKS Katowice, Rozbark Bytom – GKS Gliwice, Chrobry Głogów – Zagłębie Wałbrzych, Ostrovia Olsztyn – Odra Gózdziądz, Gornik Knurow – Polonia Bytom, Piast Nowa Ruda – GKS Zastępcze, Stomil Olsztyn – Stomil Ruzh, wlec, Urania Ruda Śląska – Ruch Chorzów, Lublinianka – Avisma Katowice, Stomil Olsztyn – Górnik Kraków, Stal Rzeszów – I-giolec Debica, Włókniarz Gornik Ciesiołka Rzeszów.

Obraz kluba przedstawia jest w ósmym numerze „Przedkole” z 1927 roku. W tym czasie klub liczył 100 członków. Często też jako chuligana zaciągającego się na przeciwników, w tym razem kibice Widzewa nie mieli powodzenia. W tym czasie sympatycy Polonii byli w serdecznych stosunkach z wielbicielami „Białych”. W rzeczywistości to działało się w Śremie koło Poznania gdzie rozegrany został tradycyjny turniej kibiców. W tym czasie kibice Polonii i kibice Widzewa walczyli w polce nożnej. I miejsce wywalczyli kibice Polonii, a wicemistrzami zostali elki Mazur.

Warto tym kibicom – poświęcić trochę uwagi, są to ludzie kochający swoją drużynę i swój klub. Wierzyli oni w wieloletni rozwój i przetrwanie klubu. Wierzyli oni w wieloletni rozwój i przetrwanie klubu. Wierzyli oni w wieloletni rozwój i przetrwanie klubu.

Warto tym kibicom – poświęcić trochę uwagi, są to ludzie kochający swoją drużynę i swój klub. Wierzyli oni w wieloletni rozwój i przetrwanie klubu. Wierzyli oni w wieloletni rozwój i przetrwanie klubu. Wierzyli oni w wieloletni rozwój i przetrwanie klubu.

magazynek
sportowych nowinek

Wynik: Alexanco został okrzykiem zgwałcenia kelnikerki z henderskiej miejscowości Arnhem. W odcięciu zeznaniu przed sądem śledczym Alexanco przyznał się, „utrzymywał stosunki seksualne z tą kelnierką”, ale nie może powiedzieć, czy w tym czasie żył z nią. Wskazywało się, że „zargdza obu stron”. Śledztwo trwa.

POMYŁKA ZA 5 MILIONÓW

Oddana do użytych przed ubiorówkami. Gryzłami afrykańskimi supermistrzostw w 1960 roku w Nairobi, stała się chlubą miasta. Podczas zawodów uzyskała sześć rekordów świata, co przyczyniło się do jej sławy. Wynik: chłilli ta ptywka rezultata. Jest tylko drobne ale... W okładnym zmierzaniu obiektu w kierunku elektrowni, pływająca procedura weryfikacji uzyskanych rekordów, okazało się, że średniejśmiotrowy basen jest

1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA” ogłasza PRZETARG NIEOGRAZONY na sprzedaż do rozbiórki:

- budynek murowany przy ul. Starobojarskiej 18A
cena wywoławcza I przetargu — 70.000,—
II przetargu — 35.000,—
- budynek mieszkalny murowany wraz z gospodarczymi przy ul. Kraszewskiego 1
Cena wywoławcza I przetargu — 1.040.000,—
II przetargu — 520.000,—
- budynek mieszkalny drewniany wraz z gospodarczymi przy ul. Sienkiewicza 100
Cena wywoławcza I przetargu — 330.000,—
II przetargu — 165.000,—
- budynek mieszkalny drewniany wraz z gospodarczymi przy ul. Kraszewskiego 3
Cena wywoławcza I przetargu — 170.000,—
II przetargu — 85.000,—

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/1, pokój 25.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 sierpnia 1988 r. o godz. 11.

W przypadku niesprzedania budynków w I przetargu II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki społecznej oraz osoby prywatne.

Spółdzielnia zastrzega możliwość wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3739-1

TKANINĘ JEANS za waluty wymienialne i bony OFERUJE

sklep Nr 16 INEX

Warszawa
ul. Marchlewskiego 75
godz. 10-17

Tylko sprzedaż hurtowa.
Przy rachunku na kwotę powyżej 700 USD udzielamy 25% rabatu.
INFORMACJE: tel. 38-58-68, 32-57-33.

k 3423-0

Spółka j.g.u.

Poszukuje lokali na sklepy

z możliwością zatrudnienia personelu.

Nawiązemy współpracę

z przedsiębiorcami kandydatami, którzy zajmą się pośrednictwem handlowym we wszystkich regionach kraju.

Zgłoszenia wraz z kwestionariuszem osobowym należy kierować:

WOP „KOOPOL”

61-967 Poznań, skrytka pocztowa 28.

k 3759-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Krystynie Dadura
z powodu śmierci
MATKI
składają:
dyrekcja i pracownicy ZOZ
w Goldapi. k 3508-1

Wyrazy głębokiego współzucia
Zbigniewowi
Zakrzewskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
kierownictwo i pracownicy
Lubelskiego Fabryk Wąg Zakład nr 4 w Grzawie. k 3506-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Mirosławowi
Długokłowskiemu
z powodu śmierci
OJCA
składają:
kierownictwo, organizację
społeczno-polityczną, współpracowników
Urzędu Telekomunikacji
w Białymstoku k 3514-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Czesławowi
Drozdowskiemu
z powodu śmierci
OJCA
składają:
kierownictwo, organizację
społeczno-polityczną i współpracowników
Urzędu Telekomunikacji
w Białymstoku k 3515-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Teresie Hejn
z powodu tragicznej śmierci
MĘŻA
składają:
współpracownicy Spółdzielni
Białostockiej w Białymstoku
Ludowe w Białymstoku k 3798-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. inż. Ewie Jančuk
z powodu zgonu
TEŚCIOWEJ
składają:
Zarząd i pracownicy WSI
„Odnawa” Białystok k 3797-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Czesławowi
Jarockiemu
z powodu śmierci
RODZINIE
składają:
kierownictwo, organizację
społeczno-polityczną i współpracowników
Urzędu Telekomunikacji
w Białymstoku k 3513-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Wiesławowi
Świdorskiej
z powodu zgonu
OJCA
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza,
Zarząd i współpracownicy
Urzędu Telekomunikacji
w Białymstoku k 3519-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Juchnowcu Dolnym

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach n.w. pracowników:
Δ tokarzy
Δ pracowników do przyuczenia w zawodzie tokarz
Informacji udzieli i prowadzi przyjęcia Dział
Kadr tel. 130-07.

k 3653-1

RÓŻNE

KOZAR — sprzedam. Tel. 85-269.
KRAWIEC mekko-damski — przyjmie do nauki uczennicę. Maksimowicz, Łapy, Nowa 16.
CYRKONIE — sprzedam. Tel. 229-59.
GARAZ osiedle Bema, Tysiąclecie Centrum — kupię. Tel. 274-95.
DZIAŁKI — sprzedam. 432-77.
AGREGAT prądowoczą 18 KW — sprzedam. Możliwość tel. 24-09.
— sprzedam. 2360-1

Wyrazy szczerzego współzucia
zastępcy dyrektora Wydziału
Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego
w Białymstoku
mgr. Januszowi
Radziwiłowi
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Kierownik i pracownicy Wydziału
Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego
w Białymstoku k 3045-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Mirosławowi
Biergieł
i **kol. Annie**
Królowskiej
z powodu śmierci
OJCA
składają:
dyrekcja i pracownicy Zakładu
Wykonawstwa Sieci
Elektrycznych w Białymstoku
k 3510-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Mirosławowi
Biergieł
i **kol. Annie**
Królowskiej
z powodu śmierci
OJCA
składają:
dyrekcja i pracownicy Zakładu
Wykonawstwa Sieci
Elektrycznych w Białymstoku
k 3510-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Mirosławowi
Biergieł
i **kol. Annie**
Królowskiej
z powodu śmierci
OJCA
składają:
dyrekcja i pracownicy Zakładu
Wykonawstwa Sieci
Elektrycznych w Białymstoku
k 3510-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. Mirosławowi
Biergieł
i **kol. Annie**
Królowskiej
z powodu śmierci
OJCA
składają:
dyrekcja i pracownicy Zakładu
Wykonawstwa Sieci
Elektrycznych w Białymstoku
k 3510-1

ABSOLWENCI
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
ZAWÓD
TECHNIKA ZAOPATRZENIA WSI W WODĘ
możecie zdobyć w
dwuletnim
POLICEALNYM STUDIUM
MELIORACJI WODNYCH
w Giżycku
ul. Kościuski 23, tel. 24-84.
Egzamin wstępny z matematyki i fizyki.
Możliwość zamieszkania w internacie i uzyskania
stypendium.
k 3718-00

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w Łomży
ZATRUDNI
— kierownika magazynu
Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie
oraz kilkuletni staż pracy w magazynie.
— magazynierów
wymagane kwalifikacje: wykształcenie zasadnicze
zawodowe, co najmniej roczny staż pracy.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i
Szkolenia, Łomża, ul. Krótka 3, tel. 54-76, wew. 15.
k 3581-1

Rejon Energetyczny Łomża informuje odbiorców o planowanych
przerwach w dostawie prądu w miejscowościach:
— Tyszków, Łabno, Gromadziński Wykno, Czerwiec, Pachuczyń, Światł-
ko, Rydzyn, Obiedziwo, Wiskielce, Zaskardzie w dniach 15-19.
08.88 r. w godz. 8-15.
— Kossaki, Wiszowate, Skroda Wielka, Kozik w dniach
22-26, 29-30.08.88 r. w godz. 8-15.
— Dziarżewo, Chmielewo, Poręba, Ślacheckie i Włodarskie, Bu-
dziszki, Chmielewo w dniach 22-26.08.88 r. w godz. 8-15.
— Rajgród, baza GS, CPN, ul. Warszawska od strony Łomży, Plac
1000-lecia, Rajgród w dniach od 15 do 19 sierpnia br.

k 3721-1

Wyrazy głębokiego współzucia
z powodu zgonu
ZONY
kol. Wiesławowi
Świdorskiej
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku
Zawodowego i współpracownicy
Urzędu Wojewódzkiego Przed-
siębiorstwa Handlu We-
wnętrznego w Białymstoku
k 3799-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współzucia
kol. Lechowi Dobrzyckiemu
Kierownikowi Ośrodka Wypoczynkowego BGŻ „Knieja” w
Rajgrodzie
z powodu śmierci
OJCA
składają:
dyrekcja i pracownicy OW BGŻ w Łomży oraz współpracownicy
Ośrodka Wypoczynkowego w Rajgrodzie k 3793-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Przerwa urlopową.

„Północ” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.30, 17.15, 19.15. Seansy poniedziałkowe: „Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 21.30, 23.30.

„Ton” — w sobotę i niedzielę:
„Dzieli gorszego Boga”, prod. USA (od lat 15), godz. 14.3

W TELEWIZJI



W Antologii Dramatu Po-
wszechnego „Niezrównany
Nakonecznik” Aleksan-
dra Wampitowa W spekta-
klu wystąpi JERZY STUHR.

CAF — Sochor



Na godzinę z... ROMANEM
WILHELMIM zaprasza pr.
II w sobotę, 13 sierpnia.

CAF — C. Sokolowski



W sobotni wieczór obej-
rzymy francuski film fabu-
larny „Samotnik”. Czołową
rolę gra w nim CATHERI-
NE DENEUVE.

CAF



W cyklu „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” pr. II za-
prezentuje „Zadwość i medycyna”.

CAF — W. Rozmysłowicz



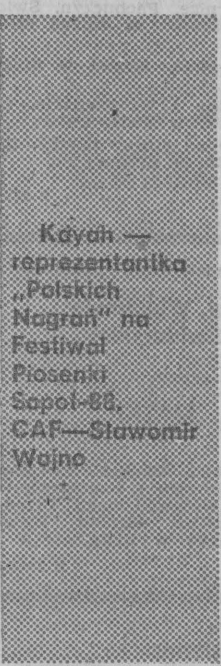
Na zdjęciu: kadr z filmu z udziałem Ewy KRZYŻE-
WSKIEJ i MARIUSZA DMOCHOWSKIEGO.

CAF — W. Rozmysłowicz



Dalsze losy bohaterów bra-
zyljskiego serialu „W ka-
mienym kręgu” jak zwykle
w niedzielę, a w nim znana
nam dobrze odtworzyli
jedną z ról — LUCILLA
SANTOS. CAF — W. Frelek

RELAKS



Kayah —
reprezentantka
Polskich
Nagrań na
Festiwalu
Piosenki
Sopot-88.
CAF — Sławomir
Wojno



Kayah — 20-letnia piosenkarka, występująca z własnym zespołem (Pistoleros) będzie jedną z dwu reprezentantek Polskich Nagrań na tegorocznym Festiwalu w Sopocie. W Operze Leśnej wykona dwie piosenki: „Czeczko...” i „Holy Stranger”. Kayah rozpoczęła występ w ubiegłym roku w „Rivierze” z powodzeniem uczestniczyła w koncertach AIT-83. Po debiucie otrzymała nagrodę redakcji „Sztandar Młodych” — „Diamantowy Riffy”. Kayah urodziła się pod znakiem Skorpiona, lubi kolory czerwony i czarny, chętnie nosi spódniczki mini, a najchętniej — nie.

ZAJRZYJ DO KUCHNI

LATEM goście „wpada-
ją” nierzadko i nie-
oczekiwanie. Dobrze
więc mieć w lodówce kon-
serwę mięsna, a wówczas, z
braku innych możliwości o-
biadowych, serwujemy na-
prędce coś takiego jak

RAGOUT Z WOŁOWINY

Na 3—4 osoby wystarczy
puszka wołowej w sosie
naturalnym, 1 łyżka oleju, 2
kg pomidorów lub 2—3 łyżki
przeziernych, 5 łyżek śmietany,
sól, pieprz.

Mięso pokroić, jak się uda
— w gaski, obsmażyć krótko
na gorącym oleju, dodać sos
z puszek i pokrojone w pla-
stry pomidory, przyprawić
solą, pieprzem, dusić na pa-
telni ok. 5 min. Pod koniec
dodać śmietanę i raz zagotować.

Ragout jemy z pieczywem,
makaronem, ryżem, ziemniakami.

WOŁOWA KONSERWA PO WĘGERSKU

Puszka konserwy wołowej,
4—5 strąków papryki, 8 po-
midorów, łyżka tłuszczu, sól,
pieprz, ewentualnie pół ty-
żeczki papryki ostrej, sproszkowanej.

Paprykę po wymyciu o-
czyszczamy z gniazd nasien-

nych, kroimy w grubsze pa-
ski. Pomidory sparzyć wrzą-
kiem i zdjąć skórki, poczym
pokroić w ćwiartki.

Paprykę dusimy w gło-
byszem rondlu z niewielką ilo-
ścią wody i tłuszczu około
10 min. Dodajemy pomidory
i pokrojoną wołowinę wraz
z sosem, przyprawę do sma-
ku. Jeszcze chwilę trzymamy
na ogniu. Dodatki — jak wy-
żej.

GULASZ WĘGERSKI

Składniki jak przy woło-
winie po węgiersku, plus 2
cebuli, 1 litr bulionu z ko-
stki i 1 kg ziemniaków. Por-
cja na 4 osoby.

Drobno skrojona cebula
podsmażać, ale nie rumienić,
zalać bulionem. Ziemniaki
pokrojone w kostkę dodać
do bulionu, gotować 10—20
min, do miękkości ziemni-
ków. Przyprawy — do sma-
ku, ale gulasz powinien być
pikantny. Na koniec dodać
mięso z konserwy i jeszcze
chwilę podgrzewać. Podaje
się w głębokich talerzach, je-
st się łyżką, z jasnym pieczy-
wem. Doskonale na jednoda-
niowy obiad.

Wszystkie trzy przepisy
można wypróbować bez tru-
du w kampingowych warun-
kach. Smacznego!

LUDWIKA



ze znaczkiem na ty

Kosmos w modzie?

ZMIENNE były losy te-
matyki kosmicznej w
filatelistyce. Po wystrze-
leniu pierwszych sputników i
lotach Gagarina, Titowa i
innych nastał prawdziwy szal
na „kosmiczne” znaczki.
Początkowo były to dobre in-
teresy. Pospłyły się szan-
sery znaczków, bloki i arku-
sy, czarnodruki i nowodruki.
Musiało się to zakończyć
inflacją „kosmicznych” zna-
czków. Na pewien czas opadała
moda na filatelistyczny Kosmos.

Czy coś się tu zmieniło?
Wydaje się, że tak. Początkowo
znowu wydają interesujące
serie „kosmicznych” znaczków.

rom kosmonautyki, w tym Mi-
kołajowi Kopernikowi. Oto
tytuły niektórych zbiorów ko-
pernikowskich: „Kopernik na
polskich znaczkach pocztowych”,
„Mikołaj Kopernik —
życie i dzieło”, „Mikołaj Ko-
pernik — astronom i lekarz”,
„Wstrząśnięte Słońce — ruszył
Ziemię”. Inne zbiory z dzia-
dziny astronomii: „Ciała nie-
bieskie”, „Układ słoneczny”,
„Kometa Halleya”, „Człowiek
poznaje świat”.

A teraz bardziej ciekawe i
powtarzające się zbiory, po-
święcone zdobywaniu kosmo-
su: „Pierwszy kosmonauta —
Jurij Gagarin”, „Jastrzębi lot”
(Walery Bykowski), „Do



Dwa znaczki Samoa z okazji 10 rocznicy lądowania ame-
rykańskich kosmonautów na Księżycu.



24

COŚ NA LATO

Ładnie się malować

Wraz z latem ogarnia nas
chęć odmieniania się. Spró-
bujmy zastosować całkiem
nowy makijaż, zmienić kolor
szminki czy cienia do powiek.
Trudno nam się jednak na
coś zdecydować... Oto kilka
proponujemy na słoneczne lato:

NAJMODNIEJSZY MAKI-
JAZ: Ostro czerwone usta.

Najlepiej wypróbować wie-
czorem. Pamiętajmy — z ta-
kim kolorem ust najlepiej łą-
czyć jasny fluid. Na zakoń-
czenie dobrze jest nałożyć je-
szcze na twarz jasny syplki
puder. Ważne — usta mu-
szą być perfekcyjnie pomalo-
wane.

SUPER POMYŚL NA
DZIEŃ: Róż.

Nakładamy nie tylko na
kości policzkowe, ale również
na krawędzie powiek i pod
brwi. Bardzo ładnie wygląda
różowy syplki puder, dowie-
dziejemy się o tym w kramie
w tonacji pinki, gdyż silnie
podkreśla policzki.

COS DLA NIESMIALYCH

Dla wszystkich kobiet, któ-
re się dotychczas nie malo-
wały — wybieramy cienie,
konturowkę, tusz i puder w
tej samej tonacji. Cienie na-
kładamy tuż przy rzęsach,
konturowkę na wewnętrzny
brzeg powiek. Rzęsy maluje-
my kilkakrotnie.

W tym sezonie łączymy ze
sobą: niebieski i zielony oraz
różowy i morelowy.

AGATA

JEDNYM z podstawo-
wych warunków udania
się upraw tych tulipanów
jest dobre przygotowanie gle-
by. Robimy to w drugiej po-
łowie sierpnia.

Tulipany mogą być sadzone
na tym samym miejscu, nie
częściej niż co 2—4 lata, ze
względem na możliwość po-
zostawiania w glebie przetrwał-
nych grzybów chorobotwórc-
zych, jak też wyczerpywanie
się niektórych składników po-
karmowych. Wymagają gleby
o odczynnie obojętnym lub za-
sadowym tj. pH 6,5 do 7,2, żyz-
nej i starannie uprawionej. Dla
uzyskania właściwego odczynu
stosuje się wapno palone
lub nawozowe. Zakłada się 12
dłgą wapna w ilości 5 kg na
1 m kw. podwyższa pH o
0,5. Po zbadaniu odczynu gle-
by można bardzo łatwo obli-
czyć właściwą dawkę nawozu
potrzebną do uzyskania odo-
wiedniego odczynu gleby.
Przez wapnowanie nie tylko
zmienia się odczyn gleby, ale
również zwiększa się ilość po-
trzebnego tym roślinom nawo-
zu wapniowego. Brak wapnia
objawia się u tulipanów zaham-
owaniem wzrostu i słabą
sztywnością łodyg.

Tulipany korzystają ze skład-
ków pokarmowych krótko (około
100 dni) na wiosnę. Stąd tak waż-

ne jest odpowiednie przygotowa-
nie gleby. Korzenie tulipanów roz-
wijają się dobrze tylko w żyznej
i pulchnej. Twarde, głębsze war-
stwy i płytka uprawa utrudniają
ukorzenie, a potem objawia się
ujemnie na wzrost. Miejsce pod
tulipany powinno też być staran-
nie odchwaszczone. Szczególnie
ważne jest dokładne usunięcie pe-
rzu. Nawożymy rozłożonym obor-
nikiem, a gdy go nie ma, wielo-
składnikowym nawozem mineral-
nym, azotową lub polifoską w
ilości 30 g na 1 m kw.

Narcyzy wymagają gleb
łżejszych niż tulipany. Odczyn

powinien wynosić od 6 do 7
pH. Nawożenie i uprawa ta-
kie same jak przy tulipanach.

Lilie dobrze rosną na gle-
bach przepuszczalnych, prócz-
niczych i żyznych. Ponieważ
większość gatunków wymaga
kwaśnego odczynu gleby, ko-
rzystne jest dawanie nie od-
kwaszonego torfu wysokiego
przed przekopaniem zagłębka.
Jedynie lilie białe i lilie żło-
tawożółte nie wymagają nawo-
żenia torfowego. Natomiast po
starannym odchwaszczeniu
gleby dajemy 25 g na 1 m kw.
nawożenie wieloskładnikowe-
wych, np. Azofoski.

Cebule lilii nie mają mocnej
laski, dlatego zaraz po wyko-
paniu trzeba je jak najszybciej
sadzić na nowe miejsce.
Inaczej szybko wysychają.

Lilie białe wytwarzają duże lan-
cetowate liście długości 25 cm.
Kwitnie w czerwcu. Kwiatostany
znajdują się na pedach długości
do 120 cm. Kwiaty lekko roz-
szerzone są czysto białe i silnie
pachną. Lilie białe przesadza się
w sierpniu, gdy przechodzą w
okres letniego spoczynku. Potem
wyrastają z cebuli nowe liście i
korzenie co uniemożliwia przesad-
zanie. Cebule lilii białych sadzi
się stosunkowo płytko na gło-
bokość do 10 cm. Wybiera się stano-
wisko słoneczne. Przy okazji prze-
sadzania, lilie rozmnaża się przez
oddzielenie cebul przyrzuwanych.

OGRODNIK

▼ Fakty przesuwania ca-
łych budynków, choć niezlic-
nych, są znane również i w
Polsce (przykładem przesunie-
cia kościoła na ul. Świer-
czewskiego w Warszawie
przed ponad 20 laty). Naj-
większą jednak budowlą, któ-
rą udało się przesunąć był za-
bitkowy budynek Fairmount
Hotel w San Antonio w Tek-
sasie ważący około 1.550.000 kg
i mający ponad 15 m wyso-
kości, który przesunięto na
nowe miejsce mieszczące się
nie tylko kilkaset metrów da-
lej, ale również kilka metrów
niżej. Działo się to między 30
marca i 2 kwietnia 1985 r. a
całą operację wykonało przed-

siębiorstwo Emmert Industrial
Corp. z Portland w Oregonie.

▼ Największa na świecie
beczka do przechowywania

ruje nad okolicą znaną z u-
prawy wspaniałych winorośli.
Beczka, o której mowa zbu-
dowana została w 1751 r. i
może pomieścić 1.855 hektoli-
trów (!) wina. Natomiast naj-
starsza beczka na wino uży-
wana do dzisiaj znajduje się
w miejscowości Riquewihr we
Francji. Od 12 pokoleń, tj. od
roku 1715 użytkowana jest
przez znaną rodzinę producen-
tów win Hugel.

▼ Zdaniem Księgi Guinnessa
najszczęśliwszym jak pade-
dyktował w meczu hokejo-
wym zanotowano 19 marca
1938 r. w pojedynku drużyn
ligi amerykańskiej. Gola strze-
lono już w 5 sek. I tercji.

▼ Wicepremier Józef Ko-
ziół udzielił wywiadu rzą-
dowemu organowi „Rzecz-
pospolita” na temat trud-

ności życia w Polsce. W wy-
wiadzie powiedział, że naj-
większym problemem jest
stagnacja strukturalna. Jest-
śmy na poziomie pod-
stawowego przemysłowienia
z nami już tylko kraje
przedprzemysłowe, czyli
kraje o niskiej produkcji i
tradycyjnie rolniczym po-
ziomie „cywilizacyjnym”.
(Mieczysław Krajewski, w
„Sprawie i Ludzie”)

PARADA TYTUŁÓW
„Kolorowy żanik gło-
wy” („Student”), „Imieniny
kanarka” („ITD”), „No to
lufa” („ITD”), „Pisk sto-
nia” („Filipinka”), „Walka z
betonem” („Walka Mło-
dych”), „Rozwaga na se-
dzie” („Reklama”), „Pokry-
cie” („Na Przelaj”), „Kogut na bagnie” („Veto”),
„Lepiej w poczekosze” („Veto”).

HASŁO TYGODNIA
„Co obrobisz dziś, te-
go nie będziesz musiał obra-
biać jutro!”

Wina znajduje się w podzi-
emiach wspaniałego zamku w
Heidelbergu, który położony
w widłach Renu i Neckaru gó-

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

42

43

44

45

46

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100

101

102

103

104

105

106

107

108

109

110

111

112

113

114

115

116

117

118

119

120

121

122

123

124

125

126

127

128

129

130

131

132

133

Do pierwszego dzwonnika już blisko

★ WYŻ W SZKOLACH ŚREDNICH ★ TRWA JESZCZE REKRUTACJA ★ PODRECZNIKOWE DYLEMATY ★ REMONTY, REMONTY.

Uczniowie cieszą się jeszcze wakacjami, ale 1 września za pasem i przygotowania do nowego roku szkolnego wchodzi w ostatnie stadium. Jaki będzie ten rok

W szkołach podstawowych w woj. białostockim uczyć się będzie 88,8 tys. dzieci, z czego 4,7 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Cały „wyż demograficzny”, czyli ponad 2 tys. uczniów, przypada na stołeczną województwa, na inne województwa łącznie 400. Białostocki przybył też dwie szkoły podstawowe, na Zielonki Wzgorze i osiedlu Wysoki Szlęczak Poludnie.

W 87 placówkach prowadzone będzie nauczanie specjalne. Znajduje się w nich około 1200 dzieci upośledzonych umysłowo, przewlekłych chorych i głuchych, 170 najmłodszych zakwalifikowano do nauczania indywidualizowanego, 13 — indywidualnego.

Liczba uczniów w szkołach ponadpodstawowych zwiększyła się o 8 proc. i wyniesie ok. 47,4 tys. Blisko połowa z nich uczęszczać będzie do „zawodówek”, czwarta część — do liceów ogólnokształcących, tylko 5 proc. do liceów zawodowych, reszta — do techników. Zgodnie z potrzebami społeczno-gospodarczymi województwa więcej osób zdobywać będzie takie specjalności jak telekomunikacja, przetwórstwo owocowo-warzywne, finanse i kredyty, budownictwo, kolejnictwo, geodezja. Utworzono też 3-letnie technika dla absolwentów ZSZ o kierunkach meblarstwo, naprawa i eksploatacja samochodów.

Do szkół dla pracujących uczęszczać będzie ok. 5,5 tys. osób, o 8 proc. więcej niż w r. 1987/88.

Trwa jeszcze rekrutacja w zasadniczych szkołach zawodowych o specjalnościach: tokarz, frez, malarz budowlany, murarz, tkacz. Wolne miejsca są w technikum kolejowym, przetwórstwa tworzyw sztucznych i rolniczych

oraz w LO w Dąbrowie Białostockiej, Drohiczyńskim i Michałowie.

Jesli chodzi o programy nauczania, wojewódzka sieć szkół klas trzecich. Ponadto, zgodnie z zarządzeniem ministra Edukacji Narodowej, zmniejsza się liczba godzin nauczania w stosunku do ub. roku przedmiotów o dwie na oddział w liceach ogólnokształcących i w wyjątkiem LO im. Tarnasiewicza w Białym Podlaskim obowiązywać będzie religioznawstwo. Rady pedagogiczne zwiększyły ilość i zakres przedmiotów uzupełniających.

Jeszcze w czerwcu szkoły podstawowe otrzymały 80 proc. podręczników. Pozostałe nadejdą przed 1 września. Książki dla szkół ponadpodstawowych są w wolnej sprzedaży. Dotychczas ukazała się połowa tytułów, do 10. września szkoła musi mieć w całości podręczniki i materiały.

Początkowo też przygotowania do przewozu uczniów z dojazdami. Szkoły dysponują 143 samochodami. Wiek średni 12,5 lat, dojeżdżających uczniów będzie z nich korzystała. Umowa podpisana przez Kuratorium Oświaty i Wychowania, POM Białostocki z Zakładem Transportu i Remontów pojazdów.

Różnymi formami dożywiania objęte są 38 proc. uczniów szkół podstawowych i 32 proc. — ponadpodstawowych.

Poprawie uległa bieżąca lokalizacja szkół. Jeszcze przed 1 września przekazywane będzie 120 pomieszczeń do nauki w nowych placówkach w Białymstoku i Narwi oraz rozbudowanych w Białymstoku (nr 2), Kunikach (gmina Janów) i Dobrymiewie. Uczniowie Białostocki i Hajnowski otrzymają sale gimnazjalne, przybędzie też 25 miejsc w Zespole Placówek Opiekunko-Wychowawczych. Do końca roku szkolnego wzbogaci się o 600 miejsc w Zespole Szkół i Radziach (gmina Jasło), w Białymstoku, Michałowie, Łapach-Osle i Białymstoku. Rozbudowa szkół w Bratku zakończy się w I kwartale 1989 r. Remontami kapitalnymi objęte w br. 63 placówki. W 16 gm. zakończy się do końca sierpnia, 21 — do 31 grudnia, a w

46 kontynuowane będą także w roku 1989. Pomimo dodatkowych funduszy odczuwa się brak środków na modernizację. Jeszcze gorzej jest z materiałami budowlanymi.

Pomimo tych przedsięwzięć, jeszcze 1200 uczniów szkół podstawowych (40 oddziałów) uczyć się będzie na III zmianie. Internaty nadzorowane przez Kuratorium mają 3570 miejsc, co zaspokaja zaledwie 39 proc. potrzeb.

Prezydium WRN, które na swym posiedzeniu oceniło przygotowania do nowego roku szkolnego stwierdziło, iż Kuratorium Oświaty i Wychowania, w ramach posiadanych możliwości, w sposób właściwy wywiązuje się z obowiązków. Przypomniano o priorytetach: największe kwoty z budżetu województwa przeznaczają się na edukację, inwestycje szkolne uznawane są za najważniejsze i powinno to także obowiązywać przy rozdziale materiałów budowlanych.

Wysunięto wnioski dotyczące m.in. poprawy bazy szkolnictwa specjalnego, np. przez wykorzystanie opuszczonych szkół, zwiększenie możliwości produkcji pomocy naukowych w warsztatach szkolnych i potrzeby kontroli wykonania zarządzenia o zmniejszeniu liczby godzin nauczania.

A. LABANOW

Po dobrym wypoczynku...

Roczny fundusz socjalny w Fabryce Wyróbów Runowych „Biruna” w Białymstoku wynosi 17 milionów złotych. Jest on wykorzystywany na politykę mieszkaniową, zapomogi, działalność kulturalną i rekreacyjno-sportową.

Do czasu wagi przywiązujemy do wypoczynku załogi, od którego zależy w znacznym stopniu wydajność pracy — mówi kierownik działu socjalnego — Andrzej Okruszko. W okresie od lipca do września br. w czasosy stacjonarnych i turystycznych, skorzystało około 260 pracowników. Część z nich wypocząła w naszym ośrodku (modernizowanym) w Augustowie nad jeziorem Sajno. Dzieciom pracowników urządziliśmy kolonie w Świdrze, Pucku i Bałtarzewie. 40 skorzystało także z wypoczynku w Kownie na radzieckiej Litwie w ramach współpracy z tamtejszym Kombinate Jedwabniczym, a dziesięciorgo przebywa w NRD. Nasi pracownicy w soboty i niedziele mają możliwość korzystania z zakładowego ośrodka w Czarnym Białostockim.

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

(ges)

Gdy oglądam bloki w białostockich osiedlach zadziwia mnie jedna cecha — najbardziej zadbane są balkony na parterze. Pierwszym i drugim piętrze. Powyżej trzeciego piętra balkony z dobrze utrzymaną roślinnością należą do wyjątków.

Czym można wytłumaczyć tę dziwną prawidłowość? Brakiem zainteresowania własnym otoczeniem, obawą, że rośliny będą narażone na niekorzystne wpływy atmosferyczne, szczególnie wiatru, czy wręcz przeciwnie, że z podwórka i tak niewiele wiadać, więc po co zadawać sobie trud, skoro i tak nikt tego nie dostrzeże. Nasze bloki, przede wszystkim wieżowce, są bezbarwne, puste i smutne. Niech się nie obrażają na mnie właściciele tądnych minigrod-

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.



Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

Antonia Mackiewicz-Woźnica: — Czasami myślę, że uprawa roślin mogłaby być mym zawodem.

KOLOROWE BALKONY

Poradca koronami drzew

ków z siódmego czy dziewiątego piętra — wyjątki tylko potwierdzają regułę.

Balkon Aleksandra Ciuchyńskiego z domu jak czerwony punktik i mało kto wie, jakie kryje bogactwo kształtów i zapachów.

— To szóste piętro — mówi A. Ciuchyński i chętnie pokazuje swoje królestwo ponad czubkami drzew. Jest zakładowym plastycznym w Fabryce Przyrządów i Uchwytów i idzie upust swym ciągłom do barwnych kompozycji, hucząc kwiaty. Jego balkonowa kolekcja (nie jedyna, gdyż A. Ciuchyński zbiera także ozdoby, ozdoby, ozdoby) zawiera około stu sadzonek różnych roślin.

— Przed wszystkim pielęgnacja, gdyż nadają charakter całej dekoracji — mówi gospodarz. — Flanowane jesienią rozkrzewiają się szybko na wiosnę, a potem, przez całe lato i jesień, przysiadają na balkonach. Fiołki, kuleusy i inne rośliny pokojowe uzupełniają tylko ekspozycję.

Zewnętrzny wygląd skrzynek jest równie ważny jak systematyczna pielęgnacja kwiatów. Pan Ciuchyński obudował je płóciem spełniającym funkcje: maskownicę, pod